

# Furman i motyl

Ugrzązł wóz, ani ruszyć już się nie mógł w błocie,  
Ustał furman, ustały i konie w robocie.

Motyl, który na wozie siedział wtenczas prawie,

Sądząc, że był ciężarem w takowej przeprawie,

Pomyśli! sobie: „Litość nie jest złym nałogiem.”

Zleciał i rzekł do chłopca: „Jedźże z Panem Bogiem!”